

Druki supraskie dla staroobrzędowców.



Wśród druków oficyny bazylianów w Supraślu przechowywanych w Bibliotece Muzeum Podlaskiego w Białymstoku znajdują się książki tłoczone cyrylicą dla wyznawców „starego prawosławia”, czyli staroobrzędowców.

Staroobrzędowcy, nazywani również starowierami, starowiercami albo raskolnikami, to grupa społeczno-religijna powstała w drugiej połowie XVII wieku na skutek rozłamu w Kościele prawosławnym w Rosji. Nie uznali reform liturgicznych patriarchy Nikona przeprowadzonych w latach 1652-1656. Ich zdaniem podporządkowanie się zmianom w tradycyjnej liturgii rosyjskiego prawosławia powodowało popadnięcie w herezję. Władze kościelne i świeckie represjonowały i prześladowały starowierców, uznając ich postawę wobec wiary za heretycką.

Bojąc się represji i niejednokrotnie utraty majątku, raskolnicy zmieniali miejsca zamieszkania często opuszczając granice Rosji. Wielu z nich wraz z rodzinami znalazło schronienie na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Represje ustały dopiero po 1905 roku, po podpisaniu *ukazu tolerancyjnego* przez cara Mikołaja II. Staroobrzędowcy borykali się z niedostatkami ksiąg liturgicznych starego obrządku. Dużą część z nich skonfiskowano, bądź spalono na polecenie władz kościelnych w Moskwie.

Wymagania raskolników były bardzo skonkretyzowane. Czcionka drukarska i zdobienia musiały być podobne do tych z wydań moskiewskich. Konkretnie tytuły musiały zawierać tyle kart, ile ich odpowiedniki wydrukowane w Moskwie i miały być w podobnym formacie. Starowierzy szukali drukarni poza Rosją, gdzie zabroniono tłoczenia ksiąg starego obrządku.

Bazylianie suprascy w swojej tłoczni dysponowali odpowiednią czcionką cyrylicą, co było podstawowym wymogiem druku ksiąg liturgicznych dla starowierców. W 1772 roku przyjęli pierwsze zamówienie na wydanie *Czasosłowa*. W typografii supraskiej istniała gisernia (odlewnia czcionek), dzięki której giserzy i drukarze mogli sprostać wymaganiom stawianym przez raskolników. Powstawała tam duża ładna czcionka, wzorowana na moskiewskiej, zdobienia drzeworytnicze i inne elementy typograficzne służące do uzupełniania drukowanych ksiąg (zastawki, czyli zdobienia na początku tekstu, z motywami roślinnymi lub geometrycznymi, ozdobne inicjały, które miały swój pierwowzór często w zdobnictwie bizantyjskim i inne). Interesujące były też finaliki stosowane na końcu tekstu, których wzornictwo było charakterystyczne właśnie dla tłoczni supraskiej. Najbardziej spektakularne ze zdobień były całostronicowe drzeworyty najczęściej przedstawiające wizerunki świętych i sceny biblijne.

Prasy drukarskie w Supraślu opuściło od 45 do 60 tytułów ksiąg tłoczonych dla staroobrzędowców. Problematyczne jest dokładne określenie ilości tytułów, ponieważ niejednokrotnie podawano

podwójne adresy wydawnicze, bądź też mylne nazwy drukarń. Podyktowane było to względami bezpieczeństwa i nienarazania się na represje ze strony wyznawców prawosławia.

W Bibliotece Muzeum Podlaskiego w Białymstoku znajdują się druki staroobrzędowe w kilku formatach i w ciekawych oprawach.